

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2 — 4 po poł. Administracja otwarta od g. 9 — 5, w niedzielę i święta od 12 — 1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnikiem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 groszy, CENA OGŁOSZEN: za wiersz milimetr, przed tekstem 1 w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.



## Z SIĘKIEWICZÓW

### MARJA JANUSZKIEWICZOWA

po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sw. Sakramentami, zasnęła w Bogu dn. 24 sierpnia 1924 r. przeżywszy lat 46.

Eksportacja zwłok z domu żałoby (ul. Rakowa 7) nastąpi dn. 26 sierpnia o godz. 6 po połud. do Kościoła W.W. Świętych, gdzie się odbędzie nabożeństwo żałobne dnia 27 sierpnia o godz. 9 rano, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Rosa, o czem zawiadamiają pogrzebi w smutku

Matka, Mąż i dzieci.

## POLSKA ODLEWNA METALI i warsztaty mechaniczne

### WIKTORA JANKOWSKIEGO

w WILNIE, Zarzecze, Saska Kępa 6, dom własny

Odlewy z żeliwa. (czugun), bronzów, części do wszelkich maszyn, narzędzi rolniczych, części budowlane, turbiny, transmisje i inne.

## KONSERWATORJUM MUZYCZNE W WILNIE

(PL. ORZESZKOWEJ № 9).

### Klasy przedmiotów specjalnych i obowiązkowych teoretycznych.

(Fortepian, Skrzypce, Wiolonczela, Śpiew solowy, Kontrabas, Flet, Obój, Klarnet, Fagot, Waleria, Trąbka, Puzon) — Zasady muzyki, Harmonja, Kontrapunkt, Solfeggio, Historia muzyki, Śpiew chóralny. Klasa kameralna, Klasa orkiestrowa. Zapisy uczniów i uczennic dawnych i nowowstępujących codziennie od g. 4—6 po poł. do dn. 28 sierpnia. Początek zajęć d. 1 września.

## NA SEZON JESIENNY

### Magazyn O. KAUCZA WILNO, ZAMKOWA 8

świeżo zaopatrzony został w KAPELUSZE, CZAPKI BIELIZNĘ DAMSKĄ, MĘSKĄ, DZIECIĄNĄ, SWETRY, KAFTANY, KAMIZELKI, wyroby TRYKOTOWE, PONCZOSZNICZE i SKÓRZANE, oraz KALOSZE, PALTA nieprzemakalne i PARASOLE. 1

## SZKOŁA MUZYCZNA

### M. JACOBI-PAWŁOWICZ

(PROGRAM KONSERWATORJUM)

Fortepian, skrzypce, śpiew, teoria, teoria kompozycji, solfeggio, ensembles, solfeggio specjalne dla śpiewaków. Zapisy uczniów od 4—6

MICKIEWICZA 60.

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

### Utworzenie podsekretariatu stanu dla spraw kresowych.

Kandydatura p. Romana.

W najbliższym czasie mianowany zostanie drugi wiceminister spraw wewnętrznych. Na stanowisko to upatrzony jest Delegat Rządu w Wilnie, p. Walery Roman. Drugi podsekretariat stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych kierować będzie specjalnie sprawami kresowymi.

### Premjer Grabski.

Premjer Grabski po powrocie do Warszawy jutro przewodniczyć będzie Radzie Ministrów, poczem wieczorem wyjedzie do Spawy.

### Realizacja urodzaju.

Dnia 2 września o 11-tej rano w sali konferencyjnej Ministerstwa Skarbu odbędzie się narada w sprawie polityki rządu w dziedzinie eksportu i importu produktów rolnych.

### Fałszywe 50-groszówki.

W ostatnich dniach pojawiły się fałszywe 50 groszówki, które zrobione są z jakiejś mieszaniny ołowianej mało podobnej do niklu.

### Pożyczka dolarowa.

Dnia 1 października odbędzie się ciągnięcie premijowej pożyczki dolarowej. Wobec tego wzrosło się znacznie zapotrzebowanie na premijówki dolarowe w bankach, oddziałach P. K. O. i Banku Polskiego.

### Zastępstwo ministra Skrzyńskiego.

Na czas nieobecności ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego kierownictwo ministerstwa obejmie premier Grabski przy zastępstwie Dr. Bartoniego.

### Nowy bilon metalowy.

W tych dniach mennica państwowa puściła w obieg pierwsze transporty monet 2 groszowych. Z bilonu zamówionego zagranicą nadszedł już całkowicie transport jednogroszówek bitych w Anglii z brązu. Transporty bilonu niklowego bitych w Szwajcarii i Holandji dowożone do Polski drogą morską ulegają opóźnieniu wskutek strajku w porcie gdańskim. Z tego powodu zamierzone jest wyładowywanie w porcie Gdyni. Mennica angielska wysłała już do Warszawy wzory srebrnych półzłotówek zamówionych u niej przez rząd polski. Wzory po zaakceptowaniu odesłane zostaną do Anglii. Pierwszy zaś transport monet srebrnych spodziewany jest w Warszawie w połowie września.

### Przeniesienie Stolicy Biskupiej.

WARSZAWA. 25.VIII. Urzędu stwierdzono, jak donosi „Prz. Kat.,” że, na mocy postanowienia Ojca św., a skutkiem prośby Biskupa Podlaskiego Stolica Biskupia,

wraz z Kapitułą Katedralną, została przeniesiona z Janowa Podlaskiego do Siedlec. W Janowie, przy kościele św. Trójcy pozostaje Kolegiata i Kapituła przy niej.

### Organizacja straży granicznej.

WARSZAWA. 23.VIII. (Pat.) Wczoraj w gmachu M-stwa Spr. Wojskowych odbyła się pod przewodnictwem min. spraw wojsk. gen Sikorskiego i przy udziale min. spr. wewn. Hübnera, oraz szefa administracji armji gen. Ma-

jewskiego, zastępcy szefa sztabu generalnego gen. Kesslera i szefów poszczególnych oddziałów sztabu generalnego konferencja celem omówienia głównych zarysów organizacji korpusu straży granicznej.

### Życie ekonomiczne.

#### G I E Ł D A.

Wilno, dnia 25 sierpnia 1924 r. Ruble Łotewskie 0,019 1/2. Złoto ruble 2.70 1/2. Listy zastawne i papiery wartościowe: 8% Państw. Pożyczka Złota 0,67 1/2. Akcje Wileńsk. Banku Ziemińskiego 30. Wil. Banku Rolniczo-Przemysłowego 2

WARSZAWA, 25.VIII. (A. W.). Warszawska giełda urzędowa (w złotych). Dolar 5,18 1/2, Nowy Jork 5,18 1/2, Londyn 23,30 — 23 27 1/2, Paryż 27,55 — 27,87 1/2, Praga 15,60, Wiedeń 7,32 1/2, Belgja 23,90, Szwajcarya 97,25—97,20, Włochy 22,97, Miljonówka 0,66—0,69, Bony złote 0,86—0,87—0,88, Pożyczka dolarowa 2,80, Pożyczka złota 6,70—6,80. Tendencja słabsza. Akcje: (w złotych) Bank Handlowy w Warszawie 8—8,05. Kredytowy 0,50—0,52. Cukier 5,95—6,05—6. Rudzki 2—1,85. Ostrowiec 9,80—10,40—10,10. Starachowice 3,80—3,95—3,81. Tendencja słaba.

WILNO, 25.VIII. (A. W.) Obrotowy pozagiełdowy: Dolar 5,20 1/2, 5,20. Londyn 23,20. Nowy Jork 5,17 1/2. Tendencja słaba. Nie więcej niż 24%.

Doszło do wiadomości M-stwa Skarbu, że banki prywatne, korzystające z redyskonta w Banku Polskim i zobowiązane przez Dyrektora Banku Polskiego do tego, aby nie pobierały od weksli redyskontowych więcej niż 24% drożej, podniosły obecnie stopę procentową do 3% miesięcznie. Jako rzekome usprawiedliwienie takiego postępowania wysuwają

nie jest twierdzenie, że ostatnie rozporządzenie Ministerstwa Skarbu o lichwie pieniężnej pozwala brać 3% miesięcznie, licząc w tem 1% z tytułu rzeczywistych kosztów banku przy udzielaniu kredytów.

Wobec tego, że redyskont weksli w Banku Polskim nie następuje z żadnych kosztów, M-stwo Skarbu ogłasza w Monitorze Polskim następujące wyjaśnienie urzędowe:

W celu ścisłego wykonania rozporządzenia Ministra Skarbu i Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 sierpnia 1924 r. o lichwie pieniężnej (Dz. U. R. P. Nr. 70, poz. 684) Ministerstwo Skarbu, jako władza nadzorcza, zwraca uwagę, że zgodnie z treścią Par. 1 lit. b. i Par. 2 rozporządzenia wymienionego przedsiębiorstwa trudniące się czynnościami bankowymi nie mogą pobierać tytułem zwrotu własnych kosztów wynagrodzenia wyższego od rzeczywistych wyłożonych kosztów, co jednak w danym wypadku nie może przekroczyć 12% w stosunku rocznym.

Równocześnie M-stwo Skarbu zwróciło się do Banku Polskiego z wezwaniem, aby bankom pobierającym więcej niż 2% miesięcznie od kredytów redyskontowych kredyty te były zamykane.

### Podatki we wrześniu

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom, że we wrześniu b. r. przypadają do zapłaty następujące najważniejsze podatki bezpośrednie: 1. podatek od budynków: z dniem 30-go września; 2. podatek od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych

budynków w gminach wiejskich, przypadającego za okres od 1-go czerwca do 30-go września b. r.

3. podatek przemysłowy: wpłaty miesięczne podatku od obrotów, osiągniętego w sierpniu r. b.;

4. podatek majątkowy: spłata pierwszej części drugiej raty podatku majątkowego, płatnej w okresie od 10-go września do 10-go października r. b.;

5. nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności we wrześniu b. r.

### Pożyczka kolejowa

Ministerstwo Skarbu przygotowuje się do zamknięcia w najbliższym czasie Serji I 10 proc. pożyczki kolejowej.

Pożyczka ta zostanie bezwzględnie wprowadzona na giełdę, będzie mogła być dopuszczona do lombardu w Banku Polskim.

### Kwity tymczasowe Banku Polskiego

Ministerstwo Skarbu poleca, aby Kasy Skarbowe przyjmowały do depozytu, jako kaucje i wadja, kwity tymczasowe Banku Polskiego na wpłaconą całkowitą należność za subskrybowane akcje, przycem równocześnie z przyjęciem kwitu, jako kaucje do depozytu, kasa zawiadomić ma o tem bezpośrednio główny oddział Banku Polskiego w Warszawie, celem wpisania zastrzeżeń do księgi akcjonariuszów.

Według obrotów Głównego urzędu statystycznego, koszty utrzymania w Warszawie wrosły w okresie od 1-go lipca do 15 sierpnia r. b. o 1,58 proc.

Ponieważ mnożna dla obłożenia uposażenia urzędników państwowych na 1 sierpień r. b. powitana była wynosząc 34,938 groszy, zatem przy uwzględnieniu wyżej wymienionego wzrostu kosztów utrzymania można na 15 września r. b. należało określić ściśle na 35,490 groszy.

Wobec tego, że ułamek powyższej cyfry jest niższy od 0,5 gr., można więc na miesiąc września ustalić na 35 gr. 10 k.

Bilon. Wobec dającego się zauważyć braku bilonu metalowego w obiegu, ministerium skarbu uznało za pożądane dokonanie częściowej wypłaty pensyj urzędników w dniu 1 września r. b. bilonem.

### Wiadomości telegraficzne

Incydent z sowietami. RYGA, 25.VIII. (A. W.) Z niewiadomych powodów artylerja sowiecka ostrzeliwała przez kilka minut młyn znajdujący się na terytorium łotewskim. Rząd łotewski przesłał z tego powodu do Moskwy notę z pretestem, żądając wyjaśnień.

Teatr Polski (LUTNIA)	Teatr Wielki
Występ H. Ordonów	S. Grusozynskiego
Występ J. Janusza	P. J. C.
Malżeństwo	Leoncavallo
W. Frederyk	Cavaleria
Komedja A. Piarda	Mascagni
J. Jager Smida	Początek o g. 8 w.
Początek o g. 8 w.	Początek o g. 8 w.

## Łzy polskich dzieci.

„Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Kochana i Droga Pani! Ach jak dobrze było w ochroniel Dłaczego nas rząd polski z ochrony odebrał! Mielśmy jechać do domu, do rodziny. Pojechałem — ale tyle radości było, co jazdy. Bo tutaj, w Swacewiczach (pow. Baranowice) niema już rodziców. Pomarli. Brat mówił, że niema dla mnie roboty, tak ja musiał iść. Już nie wiedziałem, co robić, z czego żyć. Kraść to grzech, a roboty nikt dać nie chciał. Chciałem wracać do ochrony naszej w Granicy (koło Krakowa) ale powiedział mi pan inżynier, że daleko, nie zajdę i wziął mnie za listonosza. On buduje kanały po polach, a ja chodzę z listami. Ale tak smutno tutaj, i ludzie źli, nie tacy jak u nas w Polsce. Po co mnie ten rząd zabrał z Polski“..

Henryk Osipiuk.

Inny znowu chłopek pisze w liście do ochrony swej, że „tutaj bardzo smutno, nie tak ładnie jak u nas w Polsce. Ludzie śmieją się z nas, żeśmy katolikami, a do kościoła jest 20 klm. Ach jak smutno! ani księdza, ani kościoła, ani się pomodlić, ani pójść do spowiedzi... Marynia też płacze bardzo. Spotkałem ją. Ludzie mówią, że ją ożenią, ale ona nie chce, tylko chce wracać do nas do Polski. Po co nas zabrali z Polski!“.

Co to za łyzy? To listy i płacz dwojga 14-letnich dzieci z naszych kresów. Wychowane podczas wojny w polskim środowisku, w polskich ochronach, zostały te dzieci po zmarłych prawosławnych rodzicach zebrane w ochronie w Granicy (koło Krakowa). Czują się polakami. „My polacy, u nas w Polsce“.

Rząd nakazał te dzieci podsyłać do rodzinnych miejsc, do wsi

prawosławnych. Dzieci jechać nie chciały; prosiły się ze łzami, aby je w Polsce pozostawić. Miejsce i okoliczne obywatelstwo chciało te dzieci rozebrać po swoich domach. Ale województwo Kieleckie nie pozwoliło: — „dzieci trzeba odesłać do miejsca rodzinnego“! brzmiał rozkaz. I przychodził policjant zabierać dzieci:

Czy to było za czasów moskiewskich? Nie, w niepodległej Polsce, w r. 1924!

O co chodzi? Widać chce p. wojewoda, aby te dzieci, co się wychowały w polskiej kulturze, przeklinały rząd polski, że je odesłał z Polski, i rzucił między prawosławnych: widać chce polski rząd, aby te dzieci wychowane za miljarde sumy w polskich ochronach straciły polską kulturę; by wymiane, zdeptane, za to że „polaczkiem się stało“, poczęło nienawidzić i prawosławnych swej wioski, i polaków, co je odepchnęli, by się stało pesymistą i wyrzutkiem!

W ten sposób nie wzmożni się polszczyzny na kresach, ani nie zrobi nic dobrego dla mniejszości narodowych!

Ale poco gdzieindziej szukać przykładów?

Czyż u nas, w Wilnie, nie wyciągano siłą, przez policję, polskie dzieci z ochrony „Caritas“? Tak! polskie dzieci, dlatego że uciekły z Litwy, by w polskim Wilnie nabrać polskiego ducha, dlatego rząd polski kazał je schwytać, i odesłać z powrotem na Litwę. Gdy nas na Litwie przesładowują Litwini, rząd polski się za nimi nie ujmie; owszem, jeszcze wyda Litwinom tych polaków, co się w Polsce schronili.

Kiedy nasz rząd zacznie bronić Polaków?

„Polska Składnica Galanteryjna“  
wł. FRANCISZEK FRŁICZKA — Wilno, Św.-Jańska Nr 6.  
Hurtowy Skład Towarów Galan- || Najtańsze Polskie Źródło Kupna  
teryjnych i Norymberskich. || Nici i Pończoch.  
Specjalność dostawy do Sklepów i Kooperatyw.  
Otrzymano wielki wybór sandałów firm zagranicznych.

## Izba deputowanych o układzie londyńskim.

PARYŻ, 24.VIII. (Pat.) Odpowiadając w Izbie na interpelację Herriot oświadczył: Zbliżenie sprzymierzonych z Niemcami jest niezbędne w celu zapobieżenia kryzysowi ekonomicznemu, należy jednakże unicestwić militarystkę niemiecką. Delegaci niemieccy winni są w tem dopomóc, w przeciwnym bowiem razie przyjmą na siebie ciężką odpowiedzialność. Postanowienia londyńskie, dotyczące dostaw w naturze i przelewu spłat, pozwolą Niemcom żyć i zająć odpodnie stanowisko w szeregu państw całego świata. Premier zaznacza, iż poczynił liczne starania w Londynie w sprawie długów międzysojuszniczych i przypomina oświadczenie Mac Donalda złożone w tej sprawie pod koniec konferencji. Podnosząc znaczenie rokowań handlowych francusko-niemieckich, Herriot przypomina, że Francja otrzyma z tytułu Iej

raty 500 tys. marek złotych. Aby pokój był trwałym — zaznacza Herriot, — winien się on opierać na podstawach ekonomicznych, handlowych i finansowych. Odpowiadając na uwagi konserwatysty Grandemaïsona premier zaznaczył, że konferencja londyńska bynajmniej nie zmienia warunków bezpieczeństwa, które zapewniła Francja traktat wersalski. Strefa kolońska nie może być ewakuowana, zanim Niemcy nie wykonają traktatu, a w szczególności postanowień, dotyczących rozbrojenia. W końcu premier wzywa parlament, aby przyjął układy londyńskie.

PARYŻ, 24.VIII. (Pat.) Izba ukończyła dyskusję nad interpelacjami w sprawie układów londyńskich, uchwalaając rządowi wotum zaufania 336 głosami przeciwko 204.

## Czy nawiązanie komunikacji z Marssem?

LONDYN, 24.VIII. (Pat.) Jak donoszą z Kanady tamtejsze radiostacje w Point-grey otrzymały dzisiaj rano tajemnicze sygnały dźwiękowe, nie objęte żadnym kluczem radiotelegraficznym. O podobnych tajemniczych sygnałach komunikują również radiostacje angielskie.

Uczni tej miary, co sir Oiver Lodge i profesor Low sądzą, że jeśli nawet udałoby się skomunikować z Marssem, to okazałoby się, że forma życia na tej planecie jest

absolutnie różną od naszej i dlatego też nie możnaby się spodziewać rezultatów usiłowań radiooperatorów. Prof. Low przypomina, że Mars jest planetą dużo starszą od ziemi, a warunki geograficzne i atmosferyczne cechujące tę planetę są tak dalece różne, że wytworzył się tam musiał gatunki całkowicie różne od naszych. Profesor jest jednak zdania, iż należy nie zaniedbywać niczego w usiłowaniach skomunikowania się z tą planetą.

## Uchwały Zjazdu nauczycieli litewskich.

W tych dniach, a więc przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego znane nam dobrze Tow. „Rytas“ zwołało do Wilna zjazd nauczycieli szkół powszechnych litewskich. Obrady toczyły się pod hasłem walki ze szkołą polską, wzmocnieniem uświadczenia narodowego wśród ludności litewskiej i stworzenia bardziej spójnej organizacji nauczycielskiej, która by podziała mogła nie tylko zadaniom litwinizacyjnym, ale również pełnił na wsi rolę obrońcy wymagań litewskich. Zjazd miał więc charakter wybitnie polityczny. Poniżej uchwały tego zjazdu będą niezwłocznie wprowadzone w życie niezbędne jest zapoznanie się szerszego ogółu z powziętymi rezolucjami. Podajemy je za „Lietuvos Kelias“ (Nr. 34).

Punkt pierwszy powziętej uchwały głosi, że w celu podniesienia moralnego i etycznego (sic!) poziomu ogółu, a zwłaszcza młodzieży należy dostarczać dorosłym literatury, zakładać biblioteki, kursa wieczorowe, urządzić odczyty oraz organizować po wsiach kółka młodzieży, zwracając szczególną uwagę na teatr amatorski, chór i muzykę, roboty ręczne i t. d.

Punkt drugi daje specjalny mandat polityczny tow. „Rytas“. Głosi on mianowicie, iż „biorąc pod uwagę zawilosość ustaw językowych dotyczących szkolnictwa i trudność wprowadzenia ich w życie, oraz wychodząc z założenia, iż wiele miejscowości zamieszkałych przez litwinów pomija ustawa (w Brastawskim, Oszmiańskim, Sejnach, Suwałkach i t. d.). Zjazd nauczycielski uchwała prosić centralne Tow. „Rytas“ by informowało nauczycieli i ogół w każdej potrzebie, dając konkretne wskazówki i wyjaśnienia jak korzystać z tych ustaw oraz w jaki sposób czynić na wsi starania, aby wszystkie opuszczone w ustawie miejscowości również z tych praw mogły korzystać.“

Jak widać z tej uchwały należy w czasie najbliższym oczekiwać agitacji politycznej prowadzonej przez nauczycielstwo litewskie za rozciągnięciem ustawy językowej na powiaty Oszmiański i Brastawski.

Dalsza uchwała ma na celu podniesienie szkolnictwa prywatnego litewskiego.

Postanawia ona prosić zarząd Tow. „Rytas“, by szkoły zaopatrzyło w lokale, opał, światło i podręczniki, tak, aby szkoły prywatne dorównywały rządowym szkołom litewskim. W punkcie czwartym zjazd nauczycielski żąda podniesienia wynagrodzenia za pracę.

Następne uchwały dotyczą spójniejszej organizacji nauczycieli litewskich. Uchwalono więc w tym celu założyć związek nauczycieli litewskich, utworzyć bibliotekę centralną i po wsiach litewskich i organizować kółka samokształceniowe.

W lecie mają być organizowane kursa dla nauczycieli i powołane do życia specjalna komisja organizacyjna. Wreszcie ostatnia uchwała ma charakter wybitnie antypaństwowy. Nauczycielstwo litewskie na zlecenie z Kowna uchwała rezolucję w której pozwała sobie atakować władze policyjne za to, że „wtrącają się do spraw szkolnych“ i oświadcza, że położenie szkoły litewskiej nie uległo zmianie i cierpi ona prześladowanie jak w 1922 r.

A więc organizowanie za pieniądze z Kowna po wsiach tajnych ośrodków agitacji litewskiej zjazd nazywa „wtrącaniem się policji do spraw szkolnych“. Oczywiście uchwały zjazdu za parę dni ogłoszone zostaną w prasie litewskiej w Kownie, a dyplomacja litewska uchwały zjazdu niezwłocznie potrafi na naszą niekorzyść wywkskać.

Tak się pod okiem władz wileńskich i płaszczykiem obrony interesów materialnych szkolnictwa litewskiego przygotowuje materiał na wrześniową sesję Ligi Narodów.

Żmogus.

## Dzień polityczny

Rozważania francuskie.

Stronicy p. Herriota nie mogą ukryć swego zakłopotania wobec wyników konferencji londyńskiej. Przeciwnicy zaś nie szczędzą mu gorzkich wyrzutów, upatrując słusznie dotkliwą klęskę francuską w opuszczeniu zagłębia Ruhry bez realnych ekwiwalentów, bez odškodowań, bez rękopisów bezpieczeństwa, a nawet bez umorzenia długów międzysojuszniczych.

„Le Matin“ stwierdza, że polityka p. Herriota byłaby owocna, gdyby: 1) przed opuszczeniem Ruhry zaczęto realizować plan Dawesa; 2) gdyby przed opuszczeniem Ruhry zawarto z Niemcami traktat handlowy i rozstrzygnięto sprawę dostaw rzeczowych; 3) gdyby przed ewakuacją Ruhry rozwiązano sprawę długów międzysojuszniczych; 4) gdyby ustalono system sądów rozjemczych, czuwających, nad zobowiązaniami Niemiec.

Uzgodnienie polityki polskiej i francuskiej.

Francuski Prezes Rady Ministrów Herriot wyraził życzenie uzgodnienia z ministrem Skrzyżskim przed ogólnym zgromadzeniem Ligi Narodów spraw wspólnych, wobec czego minister Skrzyżski zatrzyma się w drodze do Genewy na 2 dni w Paryżu. Minister Skrzyżski wyjeżdża w niedzielę 24 b. m.

Liga Narodów.

Po otwarciu sesji zgromadzenia Ligi Narodów wszystkim delegatom będzie doręczony raport sekretarjatu generalnego o prawach Rady Ligi, o działalności sekretarjatu Ligi oraz o środkach podjętych dla wykonania uchwał zgromadzenia. Raport zawiera 93 stronice w foliów. Dodatkowe sprawozdanie z prac dokonanych po 10 czerwca b. r. zostanie rozdane w dniu otwarcia sesji zgromadzenia.

Rakowski będzie rokował z Herriotem w sprawie umowy francusko-sowieckiej.

„Vossische Zeitung“ donosi, że wczoraj przybył do Berlina Rakowski z Moskwy, który ma zamiar zabawić tam parę dni, a następnie udać się do Paryża celem prowadzenia pertraktacji z Herriotem w sprawie umowy francusko-sowieckiej. W tutejszych kołach politycznych twierdzą, że Rakowski ma podobno dyrektywę poczynienia największych koncesji, byleby uzyskać uznanie Sowietów „de jure“.

Konferencja ministrów państw Małej Ententy.

Spotkanie ministrów spraw zagranicznych państw Małej Ententy, odbędzie się w Lublanie w dn. 27 i 28 b. m. Jugosłowiański minister spraw zagranicznych, Marinkowicz, odbędzie dn. 27 konferencję z Beneszem, zaś 28 — z ministrem Duceą. Z Lublany minister Marinkowicz uda się do Genewy.

Choroba pośta Wielowiejskiego.

Posel polski w Bukareszcie, Wielowiejski, przybył do Francji, celem odbycia kuracji w Wichy, poważnie zapadł na zdrowiu.

## Z Litwy.

KOWNO.

W dniu 23 i 24 b. m. odbywał się w Kownie „Dz eń Pieśni“, w którym udział brało 80 chórow z 8500 śpiewaków i śpiewaczek. Magistrat m. Kowna ogłasza konkurs na budowę kanału, jako zapoczątkowanie robót kanalizacyjnych: od brzegu Niemna, ul. Birzstańska, następnie dwiema gałęziami: jedna ulicami Sejmową i Młynarską, druga ulicą Prezydenta i szosą Wilkomierską. Ogólna długość kanału wynosi około 1200 metrów.

D-rzy Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz lokują położnice i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie Położniczym.

ul. W. Pohulanka Nr. 31.

## Dyskusja nad układem londyńskim w Reichstagu.

BERLIN, 23.VIII. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu przemawiał Luther a następnie zabrał głos kanclerz Marx, który na wstępie zaznaczył, że niemiecka delegacja w niektórych względach uzyskała polepszenie planu rzeczoznawców, a jej kontropropozycja została uznana częściowo za słuszną. Jeżeli starania uwolnienia Niemiec od obecności wojsk okupacyjnych nie wydały pożądanego wyniku, to obok politycznych wpływów przepisać to należy głównie problemowi międzysojuszniczych długów. Delegacja niemiecka przysłała jednomyślnie do wniosku, że odrzucenie ustępstw, przyniesionych przez Francję i Belgię w kwestii opróżnienia zagłębia Ruhry wywołałoby pogorszenie stosunków i na obszarach okupowanych, a ponadto załatwienie sprawy odškodowań byłoby odłożone wiadomo na jak długo. Zato nie mogliśmy, mówił Marx, przyjąć odpowiedzialności. Mam od prezydentów ministrów Francji i Belgii bezwarunkową obietnicę, że obszary zagłębia Ruhry opróżnione będą najpóźniej 15 sierpnia 1925 r. Otrzymałem dalej od premiera Herriota przyrzeczenie, że opróżnienie zagłębia Ruhry ma być dokonane o wiele wcześniej w miarę postępu porozumienia pomiędzy Niemcami a Francją. Dalej mam od Francji, Belgii i Anglii przyrzeczenia, że zajęte jako sankcja obszary Düsseldorfa i Duisburga najpóźniej w dniu ewakuacji zagłębia Ruhry będą również oswobodzone. Rozumie się samo przez się, że rząd niemiecki powyższego uregulowania spraw ewakuacji nie uważa za ostateczne, lecz uważa za swoje zadanie dążenie do osiągnięcia wcześniejszego całkowitego opróżnienia obszarów okupowanych. Spodziewam się, że zadawalniające uregulowanie sprawy ewakuacji mogłoby być rychło osiągnięte skoro, na podstawie uchwał londyńskich wdrożone zostanie uregulowanie sprawy odškodowań i pacyfikacja Europy. Kanclerz Marx zaleca przeto parlamentowi przyjęcie całokształtu ustaw, związanych z tym planem. Mówca przy tej sposobności zwraca uwagę izby na 2 alternatywy: jeżeli opinia

rzeczoznawców będzie odrzucona, przez jedno z najbardziej zainteresowanych państw w Europie, to grozi zmiana polityki Ameryki, która pod hasłem planu Dawesa zdecydowała się na wzięcie czynnego udziału w problemie europejskim. Kanclerz uważa za swój patriotyczny obowiązek zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo i wystosować do wszystkich stronnic w upomnienie, aby przejęły się poczuciem odpowiedzialności, połączonej z uchwałami, które mają tu być powzięte. Mowę kanclerza przerywają często komuniści i nacjonalisci niemieccy śmiechem i okrzykami, mianowicie w tych miejscach, gdzie mowa jest o godności narodowej i suwerenności Rzeszy, gdy większość izby burliwymi oklaskami przyjęła przemówienie kanclerza, komuniści krzykali i hałasowali, następnie wśród hałasu komunistów głos zabrał dr. Luther, który między innymi oświadczył, że w razie odrzucenia układów londyńskich nastąpi dalsze kontynuowanie groźnej dla polityki finansowej Rzeszy akcji gwałtu przez państwa okupacyjne. Gospodarka terenu okupowanego nie może wytrzymać dalszych ciężarów wynikających z układu z MICUM, a ponieważ rząd niemiecki nie będzie w stanie domagać się zmiany sytuacji, przeto nastąpić musi kompletna ruina gospodarcza i socjalna Zagłębia Ruhry, skąd wynika dla Niemiec niezwykle niebezpieczeństwo. Następnie zabrał głos min. spr. zagr. dr. Stressemann oświadczył między innymi, iż w porównaniu z pierwotnym stanowiskiem Francji w sprawie ewakuacji Zagłębia Ruhry konferencja londyńska przyniosła dla Niemiec bardzo dodatnie rezultaty. Stressemann podkreślił, że Herriot dał dowód swej woli w sprawie ewakuacji, iż zgodził się na n-tychmiastową ewakuację Ofenburga i Appenweler. Po tych przemówieniach prezydent oświadczył, że pierwszy punkt porządku dziennego jest załatwiony. Na tem zakończono posiedzenie o g. 1ej w południe. Na propozycję prezydenta Walracha następnego posiedzenie odbędzie się w poniedziałek o g. 12 w południe.

**Przegląd prasy.**

Urzednicy państwowi nie tylko w Polsce przysparzają kłopotów sferom rządzącym. Naprótno nad tem zagadnieniem głosi się Serbia, gdzie według „Kur. Luow.” nie mogą sobie dać rady z przekupstwem urzędników, chwycono się oryginalnego środka:

„Oto wszyscy bez wyjątku urzędnicy, tak obecni, jak i dawni, od ministrów począwszy, będą zobowiązani przed specjalną komisją śledczą wyrachować się do kładnie ze swego majątku i podać szczegółowo jego źródła.

Pomyśl jest nowy i ciekawy. Niewiadomo jednak, jakim się okaże w praktyce. Nie trzeba bowiem zapominać, że powstawanie majątków o ogromnie różnorodnej formie, a chytry i przebiegły, zawsze potrafi usprawiedliwić pochodzenie pieniędzy, choćby pochodziły one i z niezbyt czystego źródła.”

A kiedy już mówimy o urzędnikach, to dajmy jeszcze raz głos temuż „Kur. Luow.” który, tem znamienniejsze, że jako małopolski organ tak się wyraża o swoich ziomkach.

„Kaźda z dzielnic ma swoje zalety i wady. My, Małopolanie, widzimy oczywiście najlepiej nasze zalety i cudze wady. Tak jest wszędzie. — Dumni jesteśmy z tego, żeśmy dali całej Polsce pracowników intelektualnych, rutynistów administracyjnych i największy procent ludzi z wyższym wykształceniem. Mimo, że tu i ówdzie nazywają nas „Galileuszami” czy „Galicjokami”, pełno Małopolan znajdziemy w Warszawie i w Poznaniu; prawdziwie wartościowi ludzie znaleźli tam łatwo pracę i uznanie i wypełnili lukę, wytworzoną przez odpowiednią politykę zaborców.

Fakty te są nam doskonale znane. Nie wystarczy nam jednak to, że w wielu zakresach idziemy na przedzie Polski; przeciwnie: popadamy w jakiś stan megalomanji, uważając, że wszystko u nas jest najlepiej, a przynajmniej lepiej niż w innych stronach Polski; omal, że metr nie ma u nas 105 cm., a kilogram 1050 gr! Najgorsze zaś jest to, że ten małomiejszczański światopogląd zaczyna się rozpowszechniać nawet wśród naszej inteligencji.

Nie dziw, że wśród takiego nastroju nie potrafimy się zdobyć na obiektywne traktowanie pracy innych. Skutek zaś tego jest taki, że gdy w innych dzielnicach tysiące wybitnych Małopolan pracuje nad rozwojem kultury (?) u nas nie widać prawie zupełnie pracowników z poza Małopolki. Powszechnie się mówi, że mamy dość swoich. Tak jednak nie jest i są ten jest typowym przykładem kultuńskiej megalomanji.”

Surowy sąd, ale bodaj że trudno przeciw niemu coś powiedzieć. Wystarczy przedstawić się: jestem z Małopolki, aby od razu otrzymać patent na wszystkie doskonalości, gdy reszta, to „warszawski” z „domowem wykształceniem”.

W świetnych swoich feljetonach, nie owijając w bibułkę niedomówień, Świętochowski rznie prawdę w oczy całemu światu w „Gazecie Warsz.”

„Gdyby przed sądem karnym stanęła prostytutka, będąca jednocześnie wielokrotną złodziejką i zabójczynią, zgłodzonoby ją bez wahania mleczem sprawiedliwości. Obarczona tymi występami carowa Katarzyna otrzymała od sądu historyjny tytuł „Wielkiej”.

(No, nawet w Wilnie pomnik jej postawionol)

„Najobłudniejsza z bigotek, fanatycznie chrześcijańska Anglja, która co niedziela odczytuje ewangelję i nie pozwala pogwałcić święta nawet głośnem gwizdaniem, zawiera umowy z największymi zbrojniami. W jej pobożnej duszy najświętsze przykazanie nie może zachować swej sily wobec platyny i drogiej kamieni w górach Uralskich, nafty na Kaukazie lub konopi w gub. Saratowskiej. Niech Polska cokolwiek uczyni lub postanowi, co jest niezbędnem dla jej życia i dobra, ale co przeszkadza rachubom i obrotom „walorów” na czarnej giełdzie ideologii żydowskiej, natychmiast byle lichwiarz, byle handlarz fałszowana mąka, byle właściciel tajemnej gorzelnii, złoży delikatną dłoń w trąbkę i krzyknie do współwyznawców, a raczej do współwinowajców zagranicą: „Heakcja”, „Biały teho!” I rzecz równie dziwna, jak smutna: Polska tego wrzaska się boi.”

Na temat „golizny i nagości na scenie” pisze „Kur. Warsz.” dając jaskrawe przykłady gruboskórności różnych rozrywek.

„Inny przykład. W gospodach miast niemieckich kilka wieków wstecz, po jarmarkach i festynach, cnotliwe lylki bawily się w żywe kregle: gospodarz oberży wynajmował do tej zabawy wlozyczki i ospolstwo glodne i chciwe zarobić parę groszy. Biedacy tacy wstawiali twarze w otwory wykrojone w deskach i rozstawione na różnej odległości. Uczestnicy gry walili w te twarze jabkami, które kupowali od gospodarza. Jabko, które chybito, trafiało w deskę i rozpryskiwało się. Jabko, które trafiło w twarz, dostawało się trafionemu.

Patrzaj w teatrach warszawskich na biedne i żałosnie podrygujące obnażone dziewczyny (jedna z nich w jednym z teatrów uparcie odwracała od publiczności twarz, w innym teatryku naga statystyka w czasie próby jeneralnej zbiegła za kulisy), miałem właśnie wrażenie, że rozgrywa się coś podobnego do tej

dzikiej zabawy w żywe kregle. Czulem, jak przez powietrze idzie w te ciała grad spojrzeń-uderzeń. Niech każdy z tych, co był na podobnem przedstawieniu, powie: czy jego spojrzeń nie było jednym więcej bolesnem uderzeniem, wymierzonym w te biedne istoty. Jeśli w tem spojrzeniu nie było chuci, to była drwina, jeśli nie drwina, to nuda. Czy był ktokolwiek z was, coby odetchnął pełną pierśią, coby miał wrażenie, że z nagiem ciałem wazedł na widownię niby świeży górski powiew? Przeciwnie: zrobilo się duszno”.

„Doznaliśmy takiego wrażenia, jak ta staruszka, której w dziewczęcej sukience z dnia zaręczyn, przechowywaną z nabożeństwem na dnie szuflady, przebrała się nagle przekorna małpa i zaczęła wyprawać hopki. Goście się śmieją, cóż, małpa śmieszna. Nie śmieje się tylko ta, która pamięta... Nie śmiejemy się i my. Śmieją się tylko goście... którzy wypadkiem zagosciłi wśród warstw kulturalnych. Oni nie nie pamiętają. Nie mają nic do pamiętania. Szedłiwi, mają tak mocne nerwy, jak muskuły nadwoźniaków bosiaków”, których, mówiąc nawiasem, zabawa swoista polega na biciu w pysk siedzącego na słupku koleżę zabawy dopóty, aż straci równowagę.—Z punktu etyki obojętne: goly brzuch, zgnię jabłka, bicie w twarz, są to tylko warjanty tego samego wydania powojennej kultury. L—i.

**Sejm i Rząd.**

**Rezultaty konferencji w Spale.**

Jak się dowiadujemy, postanowione na naradzie Komitetu politycznego Rady Ministrów w Spale zarządzenia, mające na celu zabezpieczenie krosów wschodnich od dalszych napadów dywersyjnych, mają charakter wybitnie military.

Celem ułatwienia pracy załogom policyjnym i wojskowym na kresach, utworzony zostanie specjalny korpus straży nadgranicznej.

W sprawie uzgodnienia działalności władz wojskowych i administracyjnych na pograniczu krosów wschodnich odbyła się dnia 23 b. m. w myśl uchwał komitetu politycznego Rady ministrów, konferencja min. spraw wewn. Hübnera z min. spraw wojskowych gen. Sikorskim. W tych dniach wydane zostaną szczegółowe instrukcje dla władz, podległych tym urzędom.

**Uposażenie oficerów.**

Min. spr. wojskowych, gen. Sikorski, zwrócił się do premiera Grabskiego z obszernem pismem w sprawie polepszenia bytu oficerów i podoficerów. W piśmie tem gen. Sikorski przedstawia ciężkie warunki bytu materialnego korpusu oficerskiego i podoficerskiego.

**Z prasy żydowskiej.**

„Di Cajt” w art. „Delikatna sprawa” podaje, że wiele firm żydowskich w miejsce wydalonych pracowników żydów przyjmuje chrześcijan. Jest to tak straszna zbrodnia w oczach „Di Cajtu”, że pisze:

„Jak już powiedziałem, jest to sprawa delikatna, lecz taktyka przemilczenia tu się nie nadaje, gdy może to być wytomaczone tak, że społeczeństwo jakoby zgadza się z tem zjawiskiem, jeśli na to nie reaguje. Najlepszem wyjściem byłoby zbadanie sprawy przez Związek kupców i powzięcie środków przeciw temu. Ostatnie zjawisko jest tak samo szkodliwe dla kupiectwa żydowskiego jak ostatnie bankructwa. I może jeszcze więcej, gdyż o ile ostatnie podkopują tylko materialny stan kupiectwa, to pierwszy jest ciosem dla moralnego autorytetu żydowskiego kupiectwa”.

A więc, gdy prasa polska nawołuje do niekupowania u żydów i do popierania hasła „swój do swego”, to żydzi robią wielki gwałt o „bojkot”, „pogrom”, „reakcję”, „ucisk”. A przyjęcie przez żyda pracownika chrześcijaнина jest rzeczą, o której „nie wolno przemilczać, gdyż jest ciosem dla moralnego autorytetu żydowskiego kupiectwa”.

A więc dwie miarki murzyńskie? Tak? Jak mnie zjedzą żonę, to źle, a jak ja komu zjem żonę, to dobrze!

Myśmy się na tej moralności żydowskiej poznali już od dawna. L.

**Proces małżeństwa Zbłońskich sprawców 51 morderstwa.**

W dniu 3 października r. b. odbędzie się w tutejszym sądzie Apelacyjnym (Wydział Karny) rozprawa sądowa przeciw małżeństwu Stanisławowi i Janine Zbłońskim z Warszawy. Wyżej wspomniani zostali w lipcu r. b. przez sąd doraźny w Baranowiczach skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie i to za zabójstwo popełnione na osobie furmana Makarowa Waszczuka na drodze Słom-Baranowieze. Oprócz wspomnianego morderstwa Zbłońscy mają po za sobą bardzo ciemną przeszłość gdyż podobnych morderstw, rabunków i kradzieży mają na sumieniu mniejwięcej około 50. Niezwykle również jest już samo to małżeństwo, gdyż jak z ich zeznań wynika stanowią oni między sobą najbliższe rodzeństwo, a mianowicie są to brat i siostra.

Wspomniani zawarli między sobą małżeństwo nie znając się, jako brat i siostra, ponieważ wychowywali się nie razem, a zapoznali się w spelunkach złodziejskich i to już w latach starszych. Zbłońska była już kilka razy zamężna, zaś jej obecny mąż i brat uchodził za Krauzego, który, chcąc ją poślubić, zamordował jej poprzedniego męża. Zbłońscy popełnili i w Wilnie szereg zbrodni, szczególniej tutej dała się we znaki Janina Zbłońska, która prawdopodobnie uchodziła za tak zwaną „Czarną damę”. Wogóle życie Zbłońskich, którego treść stanowią tylko morderstwa, rabunki, nierząd i kradzieże, należy do zjawisk rzadko napotykanych w Europie i dlatego rozprawa sądowa budzi wielką sensację. (m)

**Z prowincji.**

Z POSTAW, starostwa Duniłowickiego, piszą nam:

Odwiedzając Kresy Wschodnie, dn. 17 sierpnia, w niedzielę, senatorowie z Chrześ. Dem. ks. L. Żebrowski i p. Adelman, prezes senaskiej komisji skarbowo budżetowej, zatrzymali się w Postawach.

Po sumie, w czasie której kazanie wygłosił ks. senator Żebrowski, i po nabożeństwie w cerkwi miejscowej, odbył się wiec na rynku. Na wiecu pierwszy zabrał głos senator Adelman, który w treściwym przemówieniu przedstawił sytuację gospodarczą i finansową w Polsce, oraz wskazał na przyczyny niedomagań gospodarczych w kraju. Nad usunięciem tych niedomagań pracować powinni wszyscy obywatele Rzeczypospolitej bez różnicy przekonań partyjnych i miejsca zamieszkania; tylko taka współpraca wprowadzi większy ład w kraju i pozwoli mu prędkiej wydobyc się z chaosu powojennego.

Zebrani w skupieniu wysłuchali spokojnego i rzeczowego przemówienia sędziwego senatora, który poraz pierwszy przybył z Krakowa, żeby się zapoznać bliżej z naszymi kresami.

Po przemówieniu sen. Adelman zabrał głos sen. ks. L. Żebrowski, dziekan grodzieński i Szambelan Dworu papieskiego. Jako pochodzący z tychże samych krosów, a więc znający je doskonale, przedstawił słuchaczom obrazowo braki w stosunkach kresowych i bezczynność społeczeństwa miejscowego w kierunku usunięcia tych braków. Bezład, który panuje w społeczeństwie miejscowem, pochodzi stąd, że ludność miejscowa żyje—dotąd tymczasowością, ciągłem oczekiwaniem zmian i jeszcze nowych przewrotów politycznych, „nowych rządów”, a nawet „powrotu dawnych czasów rosyjskich”, albo „nowego zaboru”. Ten stan jest bardzo szkodliwy dla rozwoju normalnego życia w kraju, a oczekiwanie zmian jest bezsenowne, gdyż po nich żadnego dobra kraj oczekiwać nie może, jak żadnego dobra nie przyniosły temu krajowi 150-letnie rządy moskiewskie; przyniosły one tylko ciemnotę, brudy moralne i materialne i pijaństwo. Pomyślny rozwój krosów zależy tylko od ścisłego zespolenia się ich z ca-

łością Rzeczypospolitej, której Konstytucja i Ustawodawstwo gwarantuje wszystkim swoim mieszkańcom bez różnicy narodowości i wyznania swobody obywatelskie i możność zdrowego i normalnego rozwoju.

Po przemówieniu ks. senator zaproponował następujące rezolucje, zaaprobowane przez zebranych:

1. Zebrani domagają się przeprowadzenia aż do końca sanacji skarbu i stosunków gospodarczych w państwie, tak jednak, aby nie rujnować dobrobytu i możności pracy poszczególnych obywateli kraju.

2. Zebrani domagają się, aby Rząd i władze centralne szczerzej się zajęły Kresami, uporządkowaniem administracji, dotąd w najwyższym stopniu nieudolnej i wprost nie odpowiadającej swemu zadaniu, oraz zapewniły bezpieczeństwo mieszkańcom krosów.

3. Zważywszy, że pow. duniłowicki dotąd jeszcze nie zdażył podnieść się z gruzów powojennych, zebrani domagają się wydatniejszej pomocy od Rządu na odbudowę domów, gospodarstw rolnych, naprawę dróg, komunikacji itp.

4. Zebrani domagają się uporządkowania sprawy oświaty przez wprowadzenie jednostajnego z całą Rzeczypospolitą typu szkoły powszechnej, przez usunięcie z posad nauczycielskich nieprzygotowanych do tego osobników, nie umiejących nieraz poprawnie czytać i pisać.

**Wiadomości bieżące.**

**Wiadomości kościelne.**

— Komitet Budowy Kościoła w

Landwarowie zwraca się do ofiarnego katolickiego społeczeństwa prosząc o okazanie pomocy w zbieraniu ofiar na budowę kościoła w Landwarowie ku czci Matki Boskiej Zwiastowania. Modlimy się w małej, z desek już zgnitej kaplicy. Nowy kościół budujemy od 1910 roku. Jesteśmy w najkrytyczniejszych warunkach. Chcemy ratować mury, które od początku wojny wszechświatowej, wskutek wstrzymania pracy, grożą ruiną.

Za najmniejszy datek złożony do redakcji „Dziennika Wileńskiego” lub na ręce budowniczego Inżyniera Gener. A. Antonowicza ul. Dąbrowskiego 6 m. 1 wyrażamy „Bóg zapłać”.

Prezes komitetu budowy kościoła w Landwarowie, ks. Wojniusz.

**Urzędowe.**

— Zeopolenie urzędów i Instancji w Wilnie. Odział Wileński Kontroli Państwowej złożył Główniej Izbie Kontroli Państwowej wniosek zespolenia urzędów pierwszej instancji w Wilnie a mianowicie Komisarjatu Rządu na m. Wilno i starostwa pow. Wileńsko Trockiego. Kontrola państwowa wychodzi z założenia, iż zespolenie tych urzędów pozwoliłoby poczynić pewne oszczędności i uprościłoby niektóre manipulacje. Na wniosek powyższy zainteresowane urzędy złożyły swoją opinie, która w zasadzie nie sprzeciwia się propozycji kontroli państwowej.

**Z miasta.**

— Nowe płace dla dozorców domowych. Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza powołana na zasadzie Ustawy z dnia 16 maja 1922 r. pismem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 29 lipca r. b. dla załatwienia zatargu pomiędzy właścicielami nieruchomości, a dozorcami domowymi m. Wilna w składzie trzech przedstawicieli rządowych, a mianowicie: 1) p. Bolesława Leszczyńskiego, inspektora pracy XII okręgu, jako przedstawiciela Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, p. Józefa Songajło, sędziego tut. Sądu apelacyjnego, jako przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości i p. Wacława Makarowa, kierownika oddziału w Urzędzie Delegata Rządu w Wilnie, jako przedstawiciela Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na posiedzeniu w dniu 14 sierpnia r. b. postanowiła wynagrodzenie dozorców domowych łącznie z ekwiwalentem za opał ustalić w m-cu

5. Zebrani domagają się wezwania władz centralnych w sprawie normowania podatków rządowych i komunalnych, oraz uwzględnienia w poszczególnych wypadkach stanu zniszczenia, w jakim pozostają dotąd kresy północno-wschodnie.

Rezolucje powyższe zostały przyjęte przez zebranych; senatorowie zaś przyrzekli skierować je do odpowiednich władz.

Po krótkiej pogawędce, oraz wysłuchaniu liczących skarg miejscowych mieszkańców p. p. senatorowie pożegnali zebranie. Sen. Adelman tegoż dnia odwiedzał w okolicach Postaw kolonje osadników wojskowych.

Z obowiązku sprawozdawcy zaznaczyć muszę, że cały wiec miał przebieg bardzo spokojny; przemówień słuchano chętnie i z zajęciem. Szkoda tylko, że ludność okoliczna o wiecu dowiedziała się dopiero z rana w niedzielę, dlatego wiec był względnie nieliczny. Pożądaną rzeczą byłoby, aby takie wiece odbywały się częściej i aby o nich było wiadomo zawczasu. O ile się nie mylę, był to pierwszy wiec, urządzony przez posłów z obozu narodowego. Takich wieców trzeba więcej, wypartłby one zgubną dla Polski robotę „Wyzwoleniów” i „mniejszościowców”, ludność bowiem kresowa dawno pragnie uspokojenia i ładu i każde słowo o tem wita z upragnieniem. W. L.

— czerweu, lipcu i sierpniu r. b. jak następuje:

W domach		
I kl. przy ul.	I kat.	65 zł. mies.
II " " "	I " "	50 " "
III " " "	I " "	30 " "
I " " "	II " "	50 " "
II " " "	II " "	40 " "
III " " "	II " "	25 " "
I " " "	III " "	40 " "
II " " "	III " "	25 " "
III " " "	III " "	16 " "

Zagłębie wynagrodzenia za m-cie czerwiec, lipiec i sierpień r. b. winno być wypłacone w dwóch równych ratach, przyczem pierwsza rata ma być wypłaconą do 5-go września r. b. druga zaś do 5-go października r. b. według powyższej normy miesięcznej z potrąceniem, sum już wypłaconych uprzednio. Poczynając od 1-go września r. b. następuje automatyczna regulacja wynagrodzenia w gotówce na podstawie urzędowych danych, co do zmiany kosztów utrzymania, jednak w tym tylko wypadku, gdy różnica w porównaniu z całym poprzedzającym okresem wyniesie conajmniej 5%. Wynagrodzenie powinno być opłacane miesięcznie z góry i to w pierwszym tygodniu każdego miesiąca. Oprócz tego właściciel domu winien dostarczyć dozorcę domowemu bezpłatnie światło elektryczne w ilości 25 świec, tam zaś, gdzie światła elektrycznego niema winien wydawać miesięcznie z góry, w miesiącach zimowych (od 1-go października do 1-go kwietnia) po 4 kgr. nafty. W miesiącach letnich (od 1-go kwietnia do 1-go października) po 3 kgr. nafty. Powyższe rozporządzenie obowiązuje od 1-go czerwea r. b. do 1-go października 1925 r. (m)

**Loteria fantowa na Dom Inwalidów.**

Towarzystwo Pomocy Inwalidom wojennym w Poznaniu urządziło loterję fantową której celem jest stworzenie Wielkiego Domu Inwalidów. Do rozlosowania przeznaczono 7 tys. fantów w realnej wartości 216 milionów marek. Ciągnięcia odbędzie się 15 września r. b. Losy po 3 złote są do nabycia w administracji naszej pisma. Z względu na szlachetny cel akcję tę całkowicie popieramy. Wśród większych wygranych są samochód sześcioposobowy „Baur” 14/80 H. P., urządzenia mieszkaniowe na 3 pokoje, obrazy mistrzów polskich i t. d.

**Sprawy kolejowe.**

— Wywód zboża i produktów rolnych. Ekonomiczny komitet Rady Ministrów ostatnio zajmował się sprawami uregulowania stosunków celnych.

Mianowicie, wszelkie produkty rolne, ujawniły ostatnio silną tendencję wzrostową, ponieważ są wywożone za granicę i rząd, wskutek ustawy nie ma możliwości zakazania wywozu, i dopiero w dniach najbliższych zwołaną będzie rada gospodarcza, w której skład wejdą przedstawiciele organizacji rolniczych i ustali specjalne opłaty wywozowe od tych produktów.

Zaznaczyć trzeba, że taryfa kolejowa od przewozu tych produktów jest niższą aniżeli przed wojną, to też zamierzeniem rządu należy przyklasnąć, tembardziej że m. ftta, ropa i węgiel uzyskaly w taryfie dość pokaźną zniżkę. (k).

**Wyjazd prezesa Wileńskiej Dyrekcji K. P.** W sobotę wieczorem o godz. 21 m. 42 pociągiem p. spiesznym wyjechał z Wilna do Warszawy prezes Dyrekcji Wileńskiej Kol. P. inż. Julian Staszewski. Wyjazd p. prezesa związany jest z przyjazdem p. Ministra Kolei do Wilna w celach inspekcyjnych.

Powrót p. Prezesa spodziewany dzisiaj jest rano. (k)

**Jeszcze o redukcji na kolejach.** P. prezes Staszewski wydał

rozporządzenie mocą którego z dniem 1 września 1924 r. zostaną zwolnione ze służby państwowej kobiety zamężne. W szczególności, rozporządzenie to, przedstawia się następująco: Pracowniczk (mężatki) dziennie płatne zostaną zwolnione bez wypowiedzenia, kontraktowe z wypowiedzeniem jednorazowym, etatowe-trzymiesięcznym. (k).

**Potwierdzenie nominacji.** Ostatni „Dziennik Urzędowy” Ministerstwa Kolei komunikuje o zatwierdzeniu przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej nominacji inż. Juliana Staszewskiego na stanowisko prezesa Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej z jednoczesnym zwolnieniem go ze stanowiska prezesa Dyrekcji Kolei Państwowych w Stanisławowie. (R).

**Sprawy szkolne.** — Zjazd międzynarodowy Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych. Kongres międzynarodowy profesorów szkół średnich odbędzie się w Warszawie w dniach 27—30 b. m. pod protektoratem p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Kongres organizuje Towarzystwo Nauczycieli szkół średnich i wyższych, (Braeka 18, m. 4) przy

poparciu Sekretariatu Jeneralnego Biura Międzynarodowego Towarzystwa Nauczycieli szkół średnich.

Obrady zjazdu rozpoczną się 27 b. m. Wobec doniesłości kongresu spodziewany jest przyjazd do 200 delegatów, reprezentantów Europy i innych części świata.

**Examina wstępno w średniej szkole Zawodowej Tkackiej** dla Instruktorów im. A. Mohłówny rozpoczną się 29 b. m. o g. 9 r. Nowe zgłoszenia na I kurs przyjmuje oraz bliższych informacji udziela kancelarja szkoły codziennie od 11—12 (ul. Królewska 4).

**Bursa dla kształcących się panien** przy ul. Połockiej Nr. 2. Warunki przystępne, troskliwa opieka. Bliższe informacje na miejscu w godzinach od 10 tej do 2 ej.

**Zapisy do szkoły powsz.** 7-mio klasowej żeńskiej № 25 przy ul. Połockiej 2 odbywają się codziennie od 10 ej do 2 ej.

**Sprawy rolnoze.**

**Polowanie na kuropatwy bez ograniczeń.** Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych podaje do ogólnej wiadomości, iż w roku bieżącym niema na terenie byłego zaboru rosyjskiego żadnych ogra-

nień w wykonywaniu polowań na kuropatwy.

**Sprawy samorządowe.**

**Sprawy rolnoze w pow. Braślawskim.** Braślawski wydział powiatowy wezwał na ostatniem swem posiedzeniu sejmikową komisję rolną do opracowania szczegółowego planu finansowania organizacji rolniczych, doraźnie zaś wydział powiatowy postanowił wypłacić instruktorowi związku kółek rolniczych w Braślawiu połowę poborów, i sprowadzić za pośrednictwem centrali stowarzyszeń rolniczo-handlowych w Wilnie 5 wagonów superfosfatu. Jednocześnie zostali delegowani na koszt sejmiku dwaj przedstawiciele średniej i dwaj przedstawiciele drobnej własności rolnej, celem zwiędzenia wystawy rolniczej we Lwowie oraz gospodarstwa wzorowego zorganizowanego przez profesora U. S. B. Rogóyskiego w województwie Białostockiem. (a)

**Teatr, muzyka i sztuka.**

Ostatnie dni opery wileńskiej. Stanisław Gruszczyński, który ze względu na sentyment do swego miasta rodzinnego przedłużył na dni kilka występy, dziś ukazuje się w „Pajacach” Leoncavallo; przedstawienie dopełni „Cavaleria rusticana” Mascagni, w której wystąpi

drugi głos, tenor opery warszawski p. Janowski. Dzisiejsze przedstawienie operowe wzbudziło ze względu na dwa występowicow, oraz zespół miejscowy, słony z najlepszych sił naszej opery, zainteresowanie olbrzymie. W czwartek „Carmen” ze St. Gruszczyńskim i M. Janowskim.

**Teatr Polski (Lutnia).** Znakomici artyści warszawscy Hanka Ordonówna i Jan Janusz występują z niesłabnącem powodzeniem jeszcze tylko dni kilka, w świetnej sztuce Picarda i Szmidta „Małżeństwo Fredeny”.

Dzisiaj „Małżeństwo Fredeny”.

**Różne.** — Otwiera się pracownia sukien i wytwornej bielizny przy ul. Połockiej Nr. 2. Tamże zakład szewski przyjmuje obstalunki i reperacje od 1-go września r. b. Dochód przeznaczony na korzyść sierot w ochronie T-wa „Caritas”.

**Wypadki.** — Aresztowanie. W Grodnie aresztowano sekretarza Magistratu Mazurkiewicza za utrzymywanie potajemnego kontaktu z komunistami.

**Kradzieże.**

— Okradzenie artysty Gruszczyńskiego. Goszczący w Wilnie artysta operowy Stanisław Gruszczyński, zam. w hotelu Europejskim zawiadomił policję, iż w dniu 25 b. m. o godzinie 1-ej w teatrze Wielkim na Pohulance skradziono mu złoty zegarek z dewizką wartości 400 złotych. (A)

Kino-Teatr „Polonia”

Nasze kolejne arcydzieło reżyserja znakomita M. KORTESZA

Hazard życia...

romans życiowy w 8 akt. człowieka, opętanego szalem miłości i gorączką złotą, który odroczył samobójstwo na rok i rzucił się w szalony wir życia. SALONY... DANCING... KABARETY... Uroczą wiedenka MARY KID w roli głównej.

KINO-TEATR „Piccadilly”

Dzisiaj w kinie „Piccadilly” otwarcie sezonu jesiennego! Najnowszy film sezonu! Poraz pierwszy w Wilnie! Cuda techniki!

Kapitan Kid

podług powieści Konana Doyle’a. 2 serie 10 aktów w jednym seansie. EDIO POLO w roli głównej.

Kino-Teatr „HELIOS”

Dzisiaj Premiera! Tragedia niewinności

Wyspa łez

w 6 Tragiczne dzieje pięknej dziewczicy. W rol. główn. Najdudna dziewczica akt. ekranu LIA de PUTTL Tytan gry PAUL WEGENER i LIDJA PALMONOWA. Katastrofa na Atlantyku — Wstrząsające sceny. Początek o godz. 5 1/2, ostatni o 10 1/2.



# CARL BÖDIKER & Co. Amsterdam

## REPREZENTACJA WILEŃSKA

Biurowo i Skład: Wilno: ul. Wielka № 47 Tel. 481  
ul. Rudnicka № 2

### STALE na SKŁADZIE:

**W oddziale kolonialnym:** wszystkie artykuły potrzebne dla handlu temi towarami.

**W oddziale manufaktury:** oxfordy angielskie, satyny, liberti etc.

**W oddziale elektrotechnicznym:** armatury, przyrządy elektr. etc.

#### ŻĄDAĆ CENNIKI.

Nadszedł transport **garnków żelaznych** (czugunnych) różnej wielkości. 1

### Tańców Modernistycznych Salonowych

naukę oddzielnie i towarzysko prowadzi nauczycielka w powrotnej drodze po tournée.

**PARYŻ, WIEN, KARLSBAD.**

Tańce: **One-Step, Fox-Blues, Boston, Paso Doblo, Tango Milonga.**

Zapisy — Plac Katedralny Nr. 4 m. 5-a.

### Sklep Komisowy „OKAZJA”

**WILNO, ul. Jagiellońska 2a.**  
Urządzą wielką WYPRZEDAŻ z powodu zamknięcia oraz proszą Sz. Klientów zgłaszać się po odbiór rzeczy, pozostawionych na komis. 3

Najlepszych fabryk:

**MŁOCARNIE, MANEŻE, WIALNIE, SIECZKARNIE, CZOCHRY DO WEŁNY, angielskie NOŻE DO SIECZKARN, oraz różne inne maszyny i narzędzia rolnicze**

**POLECA**

**ZYGMUNT NAGRODZKI**  
Wilno, Zawalna 11-a.

**ŻYTO WYSOKOLITEWSKIE**  
**ŻYTO DAŃKOWSKIE** — 1-szy  
**PSZENICĘ OSTKĘ GRODKO**  
WICKA, oryg.

**POLECA**

**WILEŃSKI SYNDYKAT ROLNICZY**  
w WILNIE, Zawalna 9.

ODDZIAŁY: Święciany, Smorgonie, Dzisna, Głębokie. 0

**Akuszerka**  
z Warszawy udziela porad ciężarnym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

**D-r ŁUKIEWICZ**  
Choroby skórne i weneryczne.  
wrócił i przyjmuje od godz. 4—7 pop.  
Ul. Ad. Mickiewicza 9, — wejście z ul. Satadeckiej 1.

**D-r POPILSKI**  
Choroby skórne i wener. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej 10—1 i 5—7.

### Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Jan Lepieszko, zam. przy ul. Św. Piotra i Pawła w d. № 6 w Wilnie, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że dnia 29 sierpnia 1924 r. o godz. 10 rano w domu N. 5 przy ul. Montwiłkowskiej w Wilnie, w mieszkaniu Leona Romera odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej garnituru mebli mahoniowych, należących do tegoż Leona Romera i oszacowanych dla licytacji na sumę 300 złotych.

Komornik Sądowy  
(-) JAN LEPIESZO.

**Dr. Leon Ginsberg**  
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352 od 9—12 i 4—7.

**D-r J. Bernstejn**  
Choroby skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. Przyjmuje 9—1 pp. i 4—9 w. ul. Mickiewicza 28—5.

### TANIO!

**W Polskiej pracowni gotowej męskiej bielizny**  
**Mostowa 9, m. 20.**  
Pracownia zaopatrzona w duży wybór materiałów. Wykończenia solidne. Ceny niskie. — Przyjmuje obstalunki. Dla kooperatywy, magazynów i szpitali ustępstwa. INSTYTUCJOM NA RATY.

**Dr. Zeldowicz** z Moskwy. Przyjmuje 9—1 i 5—8  
Ul. Ad. Mickiewicza Nr. 24 (obok hotelu „Bristol”).

**Dr. SZWARC-ZELDOWICZ** Kobieta lekarz Pr. 12—5. Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne.

**Doktor Medycyny A CYMBLER**  
Choroby weneryczne, skórne i syfilis. Elektroterapia. ul. Mickiewicza 14, róg Tatarskiej. Przyjmuje od 9—12 i 5—7.

**Dr. Piotr Rozwadowski**  
Choroby uszu, nosa, gardła i płuc.  
Powrócił i ordynuje od g. 6—7. Ul. Nadbrzeżna 23 (róg Wileńskiej).

**Dr. Czesław Koneczny**  
Chirurgja jamy ustnej. Choroby zębów. Sztuczne zęby. (Wojskowym i urzędnikom na raty.) Mickiewicza 11 (gdzie kino), od 10—12 1/2 i od 4—6 1/2.

**Dr. medycyny B. SZYRWINDT**  
Choroby: skórne, weneryczne, syfilis.  
Wielka 19. 10—1 i 4—7.

**Dr. Marjan Mienicki**  
powrócił  
Choroby weneryczne i skórne (leczenie sztucznym słońcem górskim) Wileńska 34, od 4—7.

**Dr. K. Sokołowski**  
Ch. skórne i weneryczne, przeprowadził się na ul. Ostrobramską 2. Przyjmuje od g. 5—7. 3

**Dr. F. Świeżyński**  
Choroby płuc, nosa, gardła i uszu  
Powrócił. Przyjmuje od 4 do 6 g. pp. Ul. S-go Jakóba 16—5.

**Dr. Wołodźko**  
Powrócił.  
ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12—2 i 5—6. Zawalna 22.

**Dr. P. Ptaszyński**  
Powrócił.  
Choroby wewnętrzne. Mała Pohulanka 16 m. 3 od 5—7 wiecz. 1

Do sprzedania plac 465 kw sąż. w rejonie kościoła Sąd. Wiadomość: Mickiewicza 46/4 od 5—8 wiecz. 3

**Fortepjan** gabinetowy czarny do sprzedania Tatarska 24 kawiarnia. 0

**FOLWARK**  
do sprzedania, 75 hekt. rzeka, łąki, las zabudowania gospodrcze, 2 kilim. od stacji. 30 wiorst od Wilna, Jagiellońska 9, m. 13.

Folwark do sprzedania tano, 8 kilim. od Wilna. Dowiedzieć się, ul. Zamkowa 18—15 0

Gorselaznego wykwalifikowanego potrzebuję. Oferty z życiorysem i odpisami świadectw proszę adresować do maj. Weresków, p. st. Nowogródek, Stanisław Brochocki. 2

**KOBIETA-LEKARZ Dr. Piotrowicz Jurtzenko**  
Ordynator Szpitala Sawicz  
Choroby kobiece, skórne i weneryczne  
ul. Zawalna Nr. 22  
Przyjmuje wyłącznie panie od godz. 2 1/2—4 po poł.

Kobieta lekarz **Dr. Abłamowiczowa**  
choroby kobiece i akuszerja Kasztanowa 7, m. 7. g. 9—10 i 3—5

**LEKARZ-DENTYSTA Kisiel-Andrzejkowiczowa**  
b. demonstratorka szkoły dentyst. Wągl-Swiderskiej w Petersb. Przyjmuje codziennie od godz. 10-iej do 5 ej po poł. ul. Zawalna 16, róg Żeligowskiego, wejście z ul. Żeligowskiego I e piętro. Złote korony, zęby sztuczne.

**MIESZKANIE**  
ładne, suche, na słon. stronie, 3 pok. obszer. kuch. dobra woda, ustąpię od zaraz, kto pożyczycy 500 dol. na pierwszą Hypotekę do 1 stycznia (lub pośredniczy) Oferty do Dzien. Wileńsk. okaziciełowi pozwol. na broń Nr. 25

**MIESZKANIA**  
wolne zgłaszające z całym zaufaniem na korzystnych warunkach do Domu H. Kom. „ZACHĘTA” Portowa 6-D.

**N**auczycielka Konserwatorium Wars. awsk. i Szkoły Muz. Warszawsk. udziela lekcji, Jakóbska 16 m., 3 od 11—4. 1

**N**auczycielka z Warszawy poszukuje posad w domn obywatelskim. Zgłoszenia: pani Jasiewiczowa, Ludwisarska 4, m. 17, od godz 6—8. 0

**O**ddam chłopczyka na usynowienie sześciomiesięcznego ul. Sierakowskiego 6. Złobek Imienia Maryi. 0

**O**kazyjnie sprzedaje się fryzjerna oraz duże lustro i rower męski. Zaręczona 7 22. 0

**P**rzyjmę na mieszkanie z całodziennem utrzymaniem kilka starszych uczenie języki obce i muzyka na miejscu: szczególny w Administracji Dziennika Wil. 1

**P**ies myśliwski przybył do sprzedania, 75 hekt. rzeka, łąki, las zabudowania gospodrcze, 2 kilim. od stacji. 30 wiorst od Wilna, Jagiellońska 9, m. 13.

Poszukuję 2 ch. lub 3 ch. pokoi z kuchnią. Oferty do Administracji „Dz. Wil.” pod „961”. 0

**P**okój umebowany do wynajęcia Teatralna ul. Nr. 5 m. 1 — (na Pohulance) od 9 — 10 god. i od 3—6 godz. 0

**P**okój słoneczny dla odnawienia sił spokojnej i inteligentnej młodej osoby, informacje w Administracji Dziennika.

**P**rzyjmę uczeni na mieszkanie. Dobry stół i opieka. Do porozumienia się proszę od 3 — 5 pp. Zwierzyniec Fabryczna ul. 32—5. (Dom Gordona).

**P**oszukuję posady do majątku ziemskiego, mogą być pisarzem, buchalterem, kontrolerem, znam się na gospodarstwie rolnem i mlecznem, samotny w średnim wieku. Adres: ul. Mickiewicza 19 m. 24, u Adw. Kostowskiego lub ulica Dzielna Nr. 38. 2

**P**rzyjmę uczeni na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. Wielka 3—10 Krupka.

**P**rzyjmuję uczenie na mieszkanie; troskliwa opieka, w razie potrzeby może być cudzoziemka i pianino od g. 9—12 i od 3—6 Teatralna 5—9.

**P**okój, opał, kuchnię za służbę szwajcara otrzym. emeryt, żonaty bezdzietny. Trocka 19. Od 8—9 r.

**P**rosięta Yorkshiry po rodzicach importowanych z narodowych chlewni z Pomorza, sprzedaje zarząd majątku Hanuta. Poczta-telegraf, st. kolejowa Zalesie Ziemi Wileńskiej. 1

**SUMY PIENIĘŻNE**  
z zupełną gwarancją lokuje specjalnie Dom H. Komisowy „ZACHĘTA” Portowa 6 D. 0

**Wspólnik**  
z dobrmi referencjami z kapitałem znajdującym platny udział w pracy Wiadomości „ZACHĘTA” Dom H. Komis. Portowa 6 D. 0

**W**zytel ponter do sprzedania, ulica Wszystkich Świętych Nr. 21, u stróża domu.

**W**orki do zboża, siel. mienia i soli, także specjalne dla ziemianstwa z odznaką zabezpieczającą od przywłaszczania. Sprzedaż po cenie fabrycznej. B. Łokuciewski i Ska Mickiewicza 42. 2

**Z**gubioną legitymację kolejową P. K. P. i legitymację szkolną oraz świadectwo z pobytu w obozie szkolnym na imię Jana Dawidowicza, zamieszkałego Oszmiańska 10—4 — unieważnia się.